

Złote Myśli cz. 2 – czyli droga autora do wydania książki...



Po mojej interwencji na profilu wydawnictwa Złote Myśli – ([czytaj część 1](#))

doszło do kontaktu choć na mojego maila musiałem ponownie czekać prawie tydzień na odpowiedź...

Okazało się, że Złote Myśli przeoczyły mały drobiazg
czyli podanie mi danych do logowania do panelu autora,
gdzie można zlecać wypłaty...

W sumie po 2 tygodniach od interwencji na profilu Złote Myśli,
otrzymałem moje wynagrodzenie w wysokości 400zł – podatek,
czyli w sumie 366zł za sprzedaż 100 egzemplarzy mojej książki
w ciągu około roku czasu co daje pasywny dochód w wysokości

1zł/dzień,

czyli 0,3\$/dzień.

Jak widać z ceny jaką płaci klient za książkę (ebook) 24,9zł

dla autora idzie 3,66zł przy dużej sprzedaży 10tys książek

lub więcej rocznie będzie średnia krajowa w przedsiębiorstwach.

Dlaczego nie ma minimalnego wynagrodzenia dla artystów, pisarzy,

muzyków itd? To są wolne zawody, w których trzeba radzić sobie samemu

i generowanie na żadne wsparcie ze strony państwa czy nawet jakiejś organizacji, Galerii sztuki, UM nie ma co liczyć...

Mój wniosek jest następujący ebooki powinny być

dostępne w cenie np 1-3zł/sztuka i 90% tej kwoty powinno iść

dla autora. Wtedy nikt by nie szukał na chomiku, nikt by nie skanował

książek itd. Kwestią jest to, że na kreacji autorskiej zarabia zbyt wielu

pośredników co poprzez internet można wyeliminować.

Chętnie weźmie udział w projekcie internetowym

„Ebook za 1zł/1\$”

